

Kraków, dnia 3 września 1964 r.

Szanowny Panie Prezesie

Zwracam się do Pana w imieniu męża mego, Leszka Herdegena, który pracując obecnie w Bucharze przy realizacji filmu "Faraon", upoważnia mnie do przedłożenia jego sprawy.

W najkrótszym zarysie przedstawia się ona następująco: w wyniku sporów ambicyjnych między dwoma zespołami filmowymi /"Kadr" i "Kamera"/ bez wiedzy i zgody aktora podłożono pod jego obraz w roli dużej i ważnej głoś, a co za tym idzie interpretację tekstu-aktora innego. Warunkiem podpisania umowy i podjęcia pracy przez Leszka Herdegena w filmie No 2 /Faraon/ było ukończenie pełne wraz z postsynchronami filmu No 1 /Nieznany/. Na potwierdzenie tego warunku otrzymał paszport zagraniczny wielokrotny, gwarantujący mu przyjazd na kilka dni dla nagrania tekstu.

Tymczasem bez zawiadomienia go /depeszy rzekomo wysłanej nie otrzymał i co za tym idzie nie potwierdził otrzymania. Telefonicznie nie próbowano się z nim skontaktować/ powierzono głosowe wykonanie roli innemu aktorowi naskutek nieprzejednanego jakoby stanowiska kierownictwa produkcji filmu "Faraon".

Kto z obu kierownictw konkurencyjnych jak widać zespołów zawinił, trudno dociec człowiekowi prywatnemu i oddalonemu o 6 tys. km od terenu wydarzeń.

Na załączony list-protest do Min.Zaorskiego obu poszkodowanych /Piotra Pawłowskiego także/ sprawa została przekazana Komisji Kontroli. Wyniki jej działalności są Herdegonowi w Bucharze nieznane. Komunikaty w prasie donoszą o zbliżającej się premierze filmu /załącznik No 2/.

Aktor został więc w sytuacji moralnie i artystycznie krzywdzącej. Stał się autorem "min" bo trudno to inaczej nazwać, natomiast prawo do interpretacji tekstu w filmie o potężnym ładunku ideowym zostało mu odjęte.

Zwraca się więc do Pana, Panie Prezesie z prośbą o ingerencję w tej

sprawie i obronę swych praw. Jeśli uzna Pan, że pozostaje nam jedynie droga sądowa - przyjadę do Warszawy aby za łaskawą poradą Pana i radcy prawnego Stowarzyszenia przekazać sprawę adwokatowi.

Jestem zaopatrzona we wszelkie pełnomocnictwa i znam przebieg wydarzeń w najdrobniejszych szczegółach.

Sprawa jest chyba przykładowo słuszna i czysta: chodzi w niej wyłącznie o moralno-ideowy aspekt a nie wchodzi w grę żadne roszczenia finansowe.

Może przewód sądowy sprecyzuje: co aktor produkuje, co stanowi we współczesnym filmie rolę aktora.

Będę ogromnie wdzięczna Panu Prezesowi za odpowiedź i radę.

Postąpię ściśle według Pana zaleceń.

Łączę wyrazy szacunku

Lidia Zamkowska

/Lidia Zamkow/

↓
L. Zamkowska

Kraków
Pługa 86/6 -